

Spotkanie Dam i Kawalerów Krzyża Wolności i Solidarności w Bielsku-Białej

04 lutego 2026

Organizatorzy i Uczestnicy
uroczystego spotkania Dam i Kawalerów
Krzyża Wolności i Solidarności
w ramach obchodów
45-lecia rejestracji NSZZ „Solidarność”
w Bielsku-Białej

Szanowni Odznaczeni, Drodzy Państwo,

kiedy w listopadzie 1980 roku działacze NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie zażądali zbadania malwersacji, jakich dopuszczali się władze województwa bielskiego, strona partyjno-rządowa – chcąc ochronić winnych przed odpowiedzialnością – rozpoczęła grę na zwłokę. Najwyraźniej nie rozumiała jeszcze, że w Polsce posierpniowej nie jest to reakcja właściwa. Odpowiedzią strony społecznej był strajk generalny w całym województwie – w który włączyło się blisko 200 tysięcy osób w ponad 400 zakładach pracy i instytucjach. Za dwa dni minie równo 45 lat zakończenia tego protestu podpisaniem porozumienia. W jego rezultacie posady stracili pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Miejskiego PZPR, wojewoda, dwu wicewojewodów, prezydent i wiceprezydent Bielska-Białej oraz kilku wyższych urzędników i naczelników gmin. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto później odwołanego komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej. Była to wielka demonstracja sprawczości i znakomitej współpracy ludzi Solidarności na Podbeskidziu – oraz kolejny znak, że naród polski w sposób dojrzały i zdecydowany upomniał się o prawdę, sprawiedliwość i odpowiedzialność w życiu publicznym.

Trzeba pamiętać, że droga do tego sukcesu była długa i trudna. Początkowo tylko niewielu chciało nią podążać. „Mówili, żeśmy stumanieni,/ nie wierząc nam, że chcieć – to móc”. Te dwa wersy pieśni I Brygady Legionów Polskich na pewno nieraz powracały w pamięci bohaterów zbrojnej i pokojowej walki ze zniewoleniem komunistycznym. Bo istotnie wyjątkowej wiary i determinacji, wielkiej odwagi i poświęcenia wymagał bunt przeciwko powojennej rzeczywistości w naszym kraju. Ten mroczny czas to przecież okupacja przez armię globalnego mocarstwa totalitarnego oraz niedemokratyczne, nieudolne rządy moskiewskich namiestników – gorliwie uczestniczących w kolonialnym wyzysku Polaków. Tak zwana dyktatura proletariatu oznaczała zamknięte granice, brak wolności słowa i propagandę opartą na orwellowskim odwróceniu znaczenia podstawowych pojęć. Było powszechnie wiadomo, że upolitycznione sądy surowo karały patriotycznych dysydentów, a tolerowały korupcję i zbrodnie komunistycznego aparatu przemocy, w tym zdeprawowanej policji politycznej. Wreszcie trudno było żądać dodatkowych poświęceń od rodaków, którym doskwierały na co dzień absurdy gospodarki centralnie planowanej – a więc trudy życia w kraju, w którym horyzonty dążeń i aspiracji z konieczności ograniczały się często do zakupu żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby.

A jednak znaleźli się odważni, którzy powiedzieli temu wszystkiemu „nie” i pociągnęli za sobą innych – w przekonaniu, że w jedności siła. Porozumienia sierpniowe 1980 roku były iskrą rozbudzonej na nowo nadziei. Mimo to wielu wciąż powątpiewało w realizację głównego postulatu letnich strajków: legalizację niezależnej od reżimu reprezentacji związkowej. Niełatwo było uwierzyć, że samowznająca władza nazywająca siebie robotniczą wreszcie przyzna, że zamiast wyrażicielką interesów ludzi pracy – jest w istocie ich przeciwniczką, odpowiedzialną za naruszanie praw pracowniczych i ubóstwo polskich rodzin.

Mimo to nieustępliwość przedstawicieli strony społecznej oraz wyraziste, zorganizowane wsparcie ich działań przez demonstrantów i liczne załogi zakładów pracy przyniosły skutek: 10 listopada 1980 roku NSZZ „Solidarność” został zarejestrowany. Andrzej Gwiazda wspominał: „Mieliśmy 3 miliony 400 tysięcy członków, a po rejestracji ich liczba skoczyła do 9 milionów 200 tysięcy”. Związek zawodowy zaczął się przeobrażać w ogólnonarodowy ruch, który ostatecznie doprowadził do upadku systemu komunistycznego w Polsce i Europie.

Z uznaniem witam inicjatywę Instytutu Pamięci Narodowej, aby obchody 45. rocznicy tamtego sukcesu uczcić podczas regionalnych spotkań Dam i Kawalerów Krzyża Wolności i Solidarności. Dziękuję wszystkim nim uhonorowanym za przybycie na uroczystość w Bielsku-Białej. Serdecznie gratuluję też tym, którzy dołączają do ich grona, otrzymując dzisiaj to odznaczenie. Cieszę się, że w imieniu niepodległej Polski znów mam okazję publicznie podziękować za Państwa zasługi. Ufam, że obecni tu młodzi mieszkańcy województwa śląskiego zapamiętają ten wieczór oraz że jako ludzie dojrzały będą kierować się ideałami naszych wspaniałych kombatanów, weteranów opozycji antykomunistycznej i działaczy NSZZ „Solidarność”.

Raz jeszcze dziękuję organizatorom i gościom tego wyjątkowego spotkania. Proszę przyjąć wyrazy szacunku i gorące pozdrowienia.

Z poważaniem

Karol Nawrocki
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

List odczytał doradca Prezydenta RP Tomasz Heryszek.